

Zakwitnąć nocą / Teresa Maria Ciodyk

Raz tylko jeden
pewien kwiat
zakwita nocą krótką
zwaną sobótką.

Jest piękny, biały
taki okazały...
Pachnie cudnie
Jak tysiące róż
w ciszy leśnej.
Rozkwita i czeka
na tego jedyne
który przyjdzie
gdzieś z daleka.

Ja też tak czekam
jak ten kwiat choć
już nie tak biały
trochę przyszarzały
i już nie tak okazały.
Na tego jedyne
który stanie jak w tym lesie
pośród mchu zielonego
i serce swoje mi przyniesie.

A ja wtedy zakwitnę nocą
jak tysiące róż
A ty będziesz przy mnie
tak blisko
tuż, tuż...

Podglądać nas będzie to
leśne licho...
Cudny elf przycupnie też cicho
na Twoim ramieniu
Ja przysiędę na Wspomnień
Kamieniu
i wtedy zakwitnę nocą.

9 stycznia 2012 r., Włodawa